

Sygn. akt VIII Ca 191/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Marek Paczkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. Z. i R. Z. (1)**

przeciwko **J. G. i J. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 29 grudnia 2016 r.

sygn. akt I C 973/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

/SSO Jadwiga Siedlaczek/ /SSO Małgorzata Kończal/ /SSO Marek Paczkowski/

Sygn. akt VIII Ca 191/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo T. Z. i R. Z. (1) o zapłatę przeciwko J. G. i J. P., nie obciążając powodów kosztami procesu.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd I instancji wskazał, że powodowie wnieśli do Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim pozew przeciwko J. G. i J. P. o wydanie ciągnika rolniczego marki (...) oraz ciągnika rolniczego marki (...), podnosząc, że umowa przewłaszczenia, na podstawie której ciągniki te stały się własnością J. G., jest bezwzględnie nieważna. Nadto wskazali, że pomiędzy wierzytelnością zabezpieczoną umową przewłaszczenia, a wartością poddanych przewłaszczeniu ciągników, zachodziła znaczna dysproporcja (5000 zł wobec co najmniej 16.000 zł). Następnie powodowie pismem z dnia 10 kwietnia 2015 r. zmodyfikowali powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanych solidarnie, ewentualnie in solidum kwoty 27.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, traktowanie pierwotnie złożonego roszczenia jako roszczenia ewentualnego oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania. Zdaniem powodów zachowanie pozwanej J. P. należy rozpatrywać co najmniej w charakterze pomocnictwa na gruncie odpowiedzialności deliktowej. W odniesieniu do J. G. powodowie stwierdzili, iż nie miał on prawa dokonać zbycia pojazdów ciągnikowych, które nie stanowiły jego własności. Zbyciem pojazdów wyrządził powodom szkodę oraz bezpodstawnie wzbogacił się ich kosztem. Podkreślili również, iż wyrządził im szkodę poprzez zbycie ciągników za zaniżoną cenę. Powodowie zaznaczyli, iż w dacie odebrania ciągników pojazdy były sprawne i ich wartość oszacowali na łączną wysokość 27.000 zł.

Pozwani kwestionowali roszczenie strony powodowej, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Toruniu.

Sąd Rejonowy w Toruniu rozpoznając sprawę ustalił, że M. G. prowadził działalność gospodarczą, której przedmiotem było udzielanie pożyczek. R. Z. (1) i T. Z. zwrócili się do M. G. celem otrzymania pożyczki. W miejscu ich zamieszkania pojawił się przedstawiciel firmy, który przedstawił im warunki zawarcia umowy oraz ustalił ich sytuację finansową.

W dniu 23 października 2013 r. T. Z. i R. Z. (1) zawarli z M. G. umowę pożyczki na kwotę 9.000 zł wraz z odsetkami umownymi za korzystanie z kapitału w wysokości 16% w stosunku rocznym. Termin całkowitej spłaty pożyczki określono na dzień 23 listopada 2013 r. W przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki pożyczkodawca miał prawo naliczyć dalsze odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego.

Zgodnie z §4 umowy pożyczkobiorcy zobowiązani byli do zabezpieczenia umowy poprzez złożenie w formie aktu notarialnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji co do kwoty 18.000 zł oraz zawarcia umowy zastawniczej lub umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie spłaty wierzytelności z tytułu niniejszej pożyczki.

W dniu 23 października 2013 r. T. Z. i R. Z. (1) złożyli oświadczenia o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777§1 pkt 5 k.p.c. z tytułu umowy pożyczki do kwoty 18.000 zł

Sąd I instancji ustalił także, że tego samego dnia strony podpisały również umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie do umowy pożyczki zawartej w dniu 23.10.2013 r. W celu zabezpieczenia spłaty wierzytelności wraz z wszystkimi należnościami oraz kosztami wynikającymi z treści umowy pożyczki T. i R. Z. (1) przenieśli na rzecz M. G. prawo własności do ciągnika rolniczego (...) rok produkcji 1985 z T. o łącznej wartości 9.000 zł oraz ciągnika rolniczego (...) rok produkcji 1974 z T. o łącznej wartości 6.000 zł z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli wierzytelność wraz z wszystkimi kosztami, na które składają się odsetki, prowizja, opłata przygotowawcza oraz roszczenia z tytułu kar umownych zostanie spłacona w określonym w umowie pożyczki terminie, prawo własności przedmiotu przewłaszczenia przechodzi z powrotem na przewłaszczających. Zgodnie z umową w celu zaspokojenia przysługującej przyjmującemu wierzytelności, wynikającej z umowy pożyczki, przyjmujący mógł według swego uznania i wyboru zbyć w wybranej przez siebie formie przedmioty przewłaszczenia albo zatrzymać je na własność.

Sąd Rejonowy ustalił, że T. i R. Z. (1) spłacili część pożyczki. W grudniu 2013 r. z uwagi na kłopoty finansowe zaprzestali spłaty zadłużenia.

Wobec zaległości w spłacie J. G. wystąpił do Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 23 października 2013 r. Po uzyskaniu tytułu egzekucyjnego na jego wniosek Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Toruniu T. T. (2) wszczął postępowanie egzekucyjne co do łącznej kwoty 19.250 zł.

W toku prowadzonego postępowania w dniu 3 kwietnia 2014 r. Komornik zajął ruchomości T. i R. Z. (2) w postaci ciągnika rolniczego (...)nr rej (...) wartości 9.000 zł oraz ciągnika rolniczego (...), niezarejestrowany wartości 7.000 zł. Zabezpieczone ruchomości oddano pod dozór J. P.. Ciągniki zostały odholowane na parking policyjny w M.. T. i R. Z. (2) wpłacili na rzecz Komornika kwotę 3.000 zł. Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2014 r. Komornik na wniosek wierzyciela umorzył postępowanie egzekucyjne oraz zwolnił spod zajęcia ciągniki rolnicze i zwolnił dozorcę J. P. z obowiązków dozorcę z momentem wydania nieruchomości ich dłużnikom.

W dniu 13 maja 2014 r. J. P. zwolniła się z dozoru nad ruchomościami i zdała T. i R. Z. (2) ciągniki rolnicze. Jednocześnie T. i R. Z. (1) przekazali oba ciągniki rolnicze J. G..

T. i R. Z. (2) wzywali M. G. oraz J. P. do zwrotu ciągników rolniczych. W odpowiedzi J. G. poinformował Z., iż umową przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz protokołami zdawczo – odbiorczymi przeniesiona została na niego własność przedmiotowych ciągników.

W dniu 1 sierpnia J. G. sprzedał G. K. ciągnik rolniczy (...) za cenę 5.800 zł, zaś ciągnik rolniczy (...)za cenę 4.600 zł.

Pismem z dnia 1 października 2014 r. R. i T. Z. złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu (podstęp) oświadczeń woli zawartych w umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Na wniosek T. i R.Z.Komenda Miejska w M. prowadziła dochodzenie w przedmiocie doprowadzenia w dniu 13 maja 2014 r. T. i R. Z. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem poprzez wprowadzenie w błąd, co do rzeczywistej treści umowy pożyczki zawartej 23 października 2013 r. tj. o czyn z art. 286§1 k.k. Postanowieniem z dnia 25 września 2014 r. dochodzenie zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy, po dokonaniu oceny zebranego materiału dowodowego, zważył, że w myśl ogólnej zasady wyrażonej w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z procedurą cywilną nie do Sądu należy zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Po omówieniu w dalszej części uzasadnienia przepisu art. 232 k.p.c. oraz podkreśleniu, że uprawnienie Sądu do działania z urzędu w ramach postępowania dowodowego ma szczególny charakter, Sąd Rejonowy wskazał, że strona powodowa nie udowodniła twierdzeń, co do wadliwości czynności prawnej w postaci umowy przewłaszczenia. Zdaniem Sądu I instancji, umowa ta została zawarta w dniu 23 października 2013 r., nie była obarczona żadną wadą, jednocześnie gołosłowne były odmienne twierdzenia w tym zakresie strony powodowej, także co do daty podpisania umowy – 13 maja 2014 r.

Następnie, po omówieniu art. 86 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zważył, że przy konstrukcji podstępu zawsze zakłada się świadome i umyślne działanie, zakłócające proces decyzyjny u innej osoby. W niniejszej sprawie takiego działania ze strony pozwanego J. G. nie było. Powodowie sami zgłosili się do firmy pozwanego, wcześniej przez pracownika firmy zostali poinformowani o zasadach udzielania pożyczek i sposobach zabezpieczenia umowy. Mimo spoczywającego na powodach ciężaru dowodu, w żaden sposób nie wykazali oni, aby ich oświadczenia woli zawarte w umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie zostały złożone pod wpływem błędu. Nadto wbrew twierdzeniom powodów do podpisania tej umowy nie doszło dopiero w dniu 13 maja 2014 r. Zdaniem Sądu Rejonowego, podpisy powodów na umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie jednoznacznie potwierdzają przyjęcie przez nich zobowiązań z niej wynikających w dniu 23 października 2014 r. Zgodnie z umową przewłaszczenia na zabezpieczenie powodowie przenieśli na pozwanego własność dwóch ciągników rolniczych z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli

wierzytelność wraz z wszystkimi kosztami, na które składają się odsetki, prowizja, opłata przygotowawcza oraz roszczenia z tytułu kar umownych zostanie spłacona w określonym w umowie pożyczki terminie, prawo własności przedmiotu przewłaszczenia przechodzi z powrotem na przewłaszczających. W umowie strony ustaliły, iż w przypadku niespłacenia w całości lub części wierzytelności pozwany wezwie powodów do wydania przedmiotu użyczenia, zaś po wydaniu przedmiotów przewłaszczenia strony podpiszą protokół zawierający wyszczególnienie tych rzeczy. Wobec braku spłaty należności z tytułu umowy pożyczki powodowie na podstawie protokołów zdawczo – odbiorczych przekazali pozwanemu ciągniki, które następnie zostały przez niego sprzedane. Pozwany na okoliczność zbycia ciągników przedstawił umowy sprzedaży. Zaznaczył, iż w ten sposób przysługująca mu wierzytelność z tytułu umowy pożyczki została zaspokojona.

Podsumowując, Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do ustalenia, że powodowie zostali wprowadzeni w błąd lub pozostawali w błędzie co do treści zobowiązania. Dodał nadto, iż wszczęte z ich wniosku dochodzenie w sprawie o doprowadzenie ich w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci dwóch ciągników rolniczych zakończone zostało umorzeniem postępowania.

Sąd I instancji nie podzielił także twierdzeń powodów, co do tego, iż zaległość wynikająca z tytułu umowy pożyczki wyniosła zaledwie 5.000 zł. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż poza otrzymanym przez powodów kapitałem zobowiązani byli oni do zapłaty odsetek zgodnie z oprocentowaniem wskazanym w umowie pożyczki. Nadto w związku z koniecznością wszczęcia postępowania egzekucyjnego i zajęciem ciągników pozwany poniósł koszty dotyczące transportu ciągników oraz opłaty za parking. W sumie zgodzić należałoby się z pozwanym, iż zaległość powodów wynikająca z umowy pożyczki przekraczała kwotę 5.000 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż strony poza umową pożyczki wiązała umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 23 października 2013 r. i wobec niespłacenia przez powodów całości udzielonej im przez pozwanego pożyczki i wydania pozwanemu ciągników nabył on je na własności i tym samym mógł dokonać ich sprzedaży. Brak jest również przesłanek do ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności przez pozwaną J. P.. Po tych ustaleniach zbędnym, w ocenie Sądu Rejonowego, było rozważanie kwestii dotyczącej rzeczywistej wartości sprzedanych ciągników.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy powołał art. 102 k.p.c. przyjmując, że wobec złej sytuacji materialnej powodów i okoliczności sprawy nie jest uzasadnione obciążanie ich tymi kosztami.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie oddalenia powództwa, podnosząc, że mimo spłaty dużej części kredytu, tj. około połowy, zabrano mu dwa ciągniki o wartości 27.000 zł. Do spłaty pozostało natomiast ok. 5.000 zł kredytu. Wskazał także, że pozwany obiecywał, iż po podpisaniu dokumentów w przedmiocie zwrotu ciągników, zostaną one zwrócone, podczas, gdy faktycznie zostały one sprzedane przez pozwanego. Nadto skarżący podniósł, że Sąd I instancji nie rozpoznał całości jego żądań. W ocenie powoda został on oszukany przez pozwanego, poprzez podłożenie do podpisania innych dokumentów, niż deklarowano.

W związku zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie żądania, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powódka zaskarżyła przedmiotowy wyrok także w pkt I, tj. w części oddalającej powództwo, zarzucając mu:

1) nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na zaniechaniu zbadania, rozstrzygnięcia i uzasadnienia, co do roszczenia ewentualnego oraz co do roszczenia głównego, mającego za podstawy prawne (i faktyczne) również inne okoliczności niż przyjęte przez Sąd (art. 86 k.c.), ale także z uwagi na nieważność bezwzględnie umowy (art. 58 § 1 i 2 k.c.) czy odpowiedzialność pozwanych z tytułu czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.), bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) i wreszcie z tytułu nienależytego wykonania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie (art. 353¹ i art. 471 k.c.);

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie, iż umowa o przewłaszczenie jest bezwzględnie nieważna, ew.:

- art. 86 k.c. poprzez nieuwzględnienie, iż w/w umowa jest względnie nieważna, a powodowie skutecznie uchylili się od skutków oświadczenia woli, ew.:

- art. 415 k.c., art. 405 k.c., art. 471 k.c. poprzez nieuwzględnienie podstaw odpowiedzialności pozwanych wynikających z tychże przepisów,

- art. 65 k.c. poprzez niedokonanie wykładni umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie;

3) naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 278, art. 236, art. 217 i art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie wniosków powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego oraz o przesłuchanie świadka G. K.;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 230, art. 231 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż powodowie nie wykazali, aby zawarta umowa o przewłaszczenie na zabezpieczenie nie została zawarta pod wpływem błędu lub jest nieważna z uwagi na art. 58 § 1 k.c. w sytuacji, gdy materiał dowodowy (zwłaszcza zeznania powodów) dały podstawy dla powyższych wniosków;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadną odmowę obdarzenia walorem wiarygodności zeznań powodów w sytuacji, gdy odmiennej treści zeznań nie złożyli pozwani (uchylając się od tego), a sąd nie wskazał, jakie względy doprowadziły do takiej oceny zeznań powodów oraz poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na dowolnym i nieuprawnionym, tj.: wbrew dowodom i okolicznościom faktycznym sprawy przyjęciu, iż umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie nie została zawarta pod wpływem błędu oraz iż do podpisania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie doszło w dniu 23 października 2013 r., w sytuacji, gdy dowodem na okoliczność przeciwną są zeznania powodów (którzy podnieśli, iż do tego doszło w dniu 13 maja 2014 r.), a pozwani nie złożyli zeznań odmiennej treści (tu również zarzut naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez niezasadne przerzucenie na powodów obowiązku przedłożenia dodatkowych dowodów, gdyż dowodem takim są zeznania powodów);

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie – w miejsce swobodnej oceny dowodów – związanej oceny dowodów, wyrażającej się w przekreśleniu a limine mocy dowodowej zeznań powodów (z uwagi na brak wykazania okoliczności faktycznych jeszcze innymi środkami dowodowymi niż zeznania powodów);

- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również wyjaśnienia i wskazania podstawy faktycznej i prawnej, w szczególności:

a) zaniechaniu wskazania poszczególnych dowodów, na których oparł przekonanie o ważności (względnej i bezwzględnej) umowy przewłaszczenia na zabezpieczenia,

b) zaniechaniu wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wszystkim zeznaniom powodów zgłoszonym przez powoda,

c) braku oceny prawnej stanu faktycznego sprawy w kontekście zawartego w pozwie i kolejnych pismach pełnomocnika powódki zarzutów (art. 58 § 1, art. 405, art. 415, art. 471 k.c.).

W związku z zarzutami skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (ew. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa głównego, ewentualnie ewentualnego oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie, ew. in solidum na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o przyznanie

pełnomocnikowi powódki z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej sprawowanej w I instancji z sum Skarbu Państwa, albowiem nie zostały uiszczone w całości, ani w części).

Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie (ew. in solidum) na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o przyznanie pełnomocnikowi powódki z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej sprawowanej w II instancji z sum Skarbu Państwa, albowiem nie zostały uiszczone w całości, ani w części.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powódki wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej J. P. kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powodów wniósł o ich oddalenie w całości oraz zasądzenie od nich solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje były uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego słuszny był podnoszony w apelacjach powodów zarzut, dotyczący nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy. Sąd ten bowiem, mimo iż w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał, że powodowie pismem z dnia 10 kwietnia 2015 r. zmodyfikowali powództwo (w związku z powzięciem informacji o zbyciu spornych ciągników) wnosząc o zasądzenie od pozwanych solidarnie, ewentualnie in solidum kwoty 27.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zaznaczając, że pierwotnie złożone roszczenie należy traktować jako ewentualne, w ogóle nie odniósł się do żądania ewentualnego mimo uznania roszczenia o zapłatę za nieuzasadnione. Dotyczy to zarówno sentencji zaskarżonego orzeczenia jak i jego uzasadnienia. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 września 1960 r., 2 CR 366/59, PUG z 1961 r. Nr 19, s. 424 uznał, że zgłoszenie żądania ewentualnego jest dopuszczalne, gdyż kodeks postępowania cywilnego zezwala na szeroko pojętą kumulację roszczeń procesowych, a zgłoszenie żądania ewentualnego to szczególny jej przypadek. W takiej sytuacji istnieją dwa roszczenia, o których sąd jednak nie orzeka jednocześnie, ale kolejno i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu. W obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania cywilnego nie ma wyraźnego przepisu o dopuszczalności zamieszczenia w pozwie obok żądania głównego, również żądania ewentualnego. Nie ma także zakazu przyjmowania takiego sposobu konstruowania żądań w pozwie, zasadne było przyjęcie w doktrynie i orzecznictwie milczącej zgody ustawodawcy na takie rozwiązanie. Stanowisko dopuszczające możliwość zgłoszenia obok żądania głównego żądania ewentualnego wyrażone zostało w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 26 stycznia 1979 r., IV CR 403/78, OSNC z 1979 r. Nr 10, poz. 193; z dnia 14 października 1999 r., I PKN 325/99, OSNAPiUS z 2001 r. Nr 5, poz. 164; z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 490/00, OSNP z 2003 r. Nr 8, poz. 200; z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, oraz postanowienia z dnia 20 kwietnia 1966 r., I CZ 29/66, OSPiKA z 1962 r. Nr 2, poz. 36; z dnia 20 maja 1987 r., I CZ 55/87, OSNCP z 1988 r. Nr 11, poz. 160; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CZ 96/06, ; z dnia 28 października 2008 r., I PZ 25/08, OSNP z 2010 r. Nr 5-6, poz. 70). W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że wobec oddalenia roszczenia o zapłatę, Sąd Rejonowy zobowiązany był rozpoznać żądanie ewentualne powodów, tj. dotyczące wydania spornych ciągników, czego jednak nie uczynił.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy nie wyjaśnił także okoliczności istotnych dla oceny zasadności powództwa o zapłatę, również i w tym zakresie nie rozpoznał zatem istoty sprawy, co skutkowało uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż jak trafnie przyjmuje się w judykaturze, chociaż w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to w procesie kierować się także należy wymogiem instancyjności. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 sierpnia

2013 r., I ACa 339/13, LEX nr 1369221).

W myśl art. 386 § 4 k.p.c., pomijając przypadki określone w art. 386 § 1 i 2 k.p.c., wyrok sądu pierwszej instancji może być uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania tylko wówczas, gdy sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Na tle wykładni tego przepisu w judykaturze podkreśla się, że kwestia rozpoznania istoty sprawy wymaga kazuistycznego podejścia i każdorazowo podlega ocenie sądu drugiej instancji.

Zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że nie w każdej sytuacji nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji bądź konieczności powtórzenia postępowania dowodowego w całości uzasadnione jest uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Przy podjęciu takiej decyzji procesowej sąd drugiej instancji powinien jednak kierować się obowiązkiem zapewnienia stronie dwuinstancyjnego postępowania. Jeśli rozpoznanie istoty sprawy wiąże się z koniecznością prowadzenia postępowania w znacznej części tak, że można uznać, że rzeczywiste rozpoznanie sprawy ograniczyło się do jednej instancji - wyrok sądu pierwszej instancji powinien być uchylony, a sprawa przekazana temu sądowi do ponownego rozpoznania. W tym kontekście należy zaznaczyć, że w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, LEX nr 1341730, Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości odnosić trzeba każdorazowo do dowodów istotnych dla wyjaśnienia podstaw powództwa i zarzutów pozwanego. Nie można uznać oparcia przez sąd pierwszej instancji orzeczenia na twierdzeniach strony, czy też obu stron i faktach bezspornych za częściowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, które będzie stanowić przeszkodę w uchyleniu tego orzeczenia, w sytuacji konieczności przeprowadzenia dowodów mających **zasadnicze znaczenie** dla rozpoznania istoty sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy wskazać należy, że łącząca strony umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie została zawarta celem zabezpieczenia roszczenia z tytułu umowy pożyczki udzielonej powodom. Przewłaszczenie na zabezpieczenie jest umową zawieraną na podstawie art. 353¹ k.c. pomiędzy dłużnikiem - właścicielem rzeczy, a jego wierzycielem, stosownie do której dłużnik przenosi na wierzyciela własność rzeczy w celu zabezpieczenia wykonania jakiegoś zobowiązania, najczęściej pieniężnego. Przewłaszczenie rzeczy w celu zabezpieczenia z istoty nie następuje z zamiarem trwałego wyzbycia się jej własności, a przynajmniej nie w zamian za zabezpieczoną wierzytelność, odpowiadającą ułamkowi jej wartości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1176/12, Legalis). Istotą tej umowy jest zatem jej zabezpieczający charakter. W konsekwencji, w chwili gdy zabezpieczenie jest zbędne (doszło do spłaty długu), własność przewłaszczonej rzeczy należy zwrócić udzielającemu zabezpieczenia. W przypadku zaś, gdy zobowiązanie, dla którego zabezpieczenie zawarto umowę przewłaszczenia, nie zostało wykonane (na gruncie niniejszej sprawy nie doszło do spłaty całości pożyczki), niezbędne jest dokonanie stosownych rozliczeń, z uwzględnieniem rzeczywistej wysokości wymagalnego zadłużenia oraz wartości przedmiotów stanowiących zabezpieczenie (w tym wypadku ciągników).

Nie ulega wątpliwości, że zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak również w apelacji powodowie kwestionowali wartość ciągników, za jaką zostały one zbyte przez pozwanego. Sąd Rejonowy odnotował to stanowisko powodów w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 284 – „podkreślili, iż w występowała znaczna dysproporcja pomiędzy wierzytelnością zabezpieczoną – 9.900 zł, przy czym do spłaty pozostało 5.000 zł, a wartością przedmiotów poddanych przewłaszczeniu o wartości co najmniej 16.000 zł). Następnie, tak jak w apelacji, powodowie wskazywali, że ich wartość wynosi 27.000 zł (k. 164). Podobnie powodowie kwestionowali wysokość zadłużenia względem pozwanego, podnosząc, że do spłaty pozostała kwota najwyżej 5.000 zł. Mimo tego, iż obie powyższe okoliczności, zasadnicze – co wynika z istoty umowy przewłaszczenia – dla rozstrzygnięcia sprawy były sporne, Sąd Rejonowy ograniczył się do powtórzenia stanowiska pozwanego, zarówno w zakresie wartości ciągników, jak i wysokości zadłużenia powodów.

W zakresie ciągników Sąd I instancji wskazał, że ciągnik rolniczy marki (...) był wart 9.000 zł, zaś drugi z ciągników – (...) – 6.000 zł. Oparł się przy tym wyłącznie na treści przedmiotowej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, w której wskazano deklarowaną wartość spornych ciągników. Wskazanie to w istocie nie ma większej wartości

dowodowej, podobnie jak deklaracja powodów o ich dochodach w łącznej kwocie 7.000 zł miesięcznie (k. 153 – 154), złożona w ramach oceny ryzyka pożyczkowego. Mając na względzie wielkość gospodarstwa rolnego powodów (7,40 ha – k. 20 akt Km 139/14) taki dochód miesięczny jest dalece nieprawdopodobny, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego i podobnie jak wartość ciągników, został on wskazany jedynie na potrzeby udzielenia pożyczki. Co do zaś rzeczywistej wartości ciągników, wskazać trzeba, że określenie jej niewątpliwie wymagało wiadomości specjalnych. Strona powodowa w pierwszym piśmie złożonym po ustanowieniu profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych na okoliczność ustalenia wartości spornych ciągników rolniczych na datę 23 października 2013 r. (k. 46). Mimo tego Sąd I instancji nie uwzględnił powyższego wniosku dowodowego. Jednocześnie w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia w ogóle nie odniósł się do tej kwestii, nie wyjaśnił, jakimi przesłankami kierował się nie uwzględniając powyższego wniosku strony powodowej. Sąd Rejonowy skupił się w istocie wyłącznie na ocenie zarzutu nieważności umowy przewłaszczenia, podnoszonego przez stronę powodową, całkowicie pomijając przy tym pozostałe, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

W tym miejscu wskazać trzeba, że w sytuacji, gdy w sprawie występuje kwestia sporna wymagająca wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), to nie można zaniechać przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego tylko z tego względu, że zostały zebrane w sprawie dotyczącej spornej kwestii inne dowody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., II PK 269/12, Legalis). Nie wymagałyby dowodu fakty przyznane w toku postępowania (art. 229 k.p.c.) lub gdyby okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione zgodnie ze stanowiskiem strony zgłaszającej dowód - art. 217 § 2 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, nie publ., z dnia 5 lutego 2009 r., II UK 176/08, nie publ. i z dnia 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10, nie publ.). Taka jednak sytuacja nie miała w niniejszej sprawie miejsca. Powodowie kwestionowali bowiem wartość ciągników wynikającą z twierdzeń pozwanego oraz zebranych w sprawie dokumentów. Nie ulega zatem wątpliwości, że dla prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia o zapłatę niezbędne było określenie rzeczywistej wartości spornych ciągników. Ustalenia w tym zakresie, poczynione przez Sąd Rejonowy, nie mogą zaś zostać uznane za prawidłowe, bowiem wymagały one powołania dowodu z opinii biegłego, którego zabrakło w niniejszej sprawie, mimo wyraźnego wniosku strony powodowej. Dodać należy, zważywszy na okoliczności sprawy, że nawet gdyby powodowie wniosku takiego nie składali, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadnym byłoby dopuszczenie dowodu w tym przedmiocie z urzędu. Sąd Najwyższy podkreślał wielokrotnie, że uprawnienie do dopuszczenia dowodu z urzędu może przekształcić się w obowiązek wówczas, gdy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (biegłych) jest konieczne dla wydania prawidłowego orzeczenia, a jest to dowód niemożliwy do zastąpienia żadnym innym (tak np. w wyroku Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09 LEX nr 570114 a także w wyrokach Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10 LEX nr 885040 i V CSK 382/10 LEX nr 864025). Pomimo bowiem wzmocnienia w procesie zasady kontrydiktoryjności, której konsekwencją jest obowiązek stron przedstawiania faktów i dowodów dla ich wykazania, nie może ująć uwadze to, że celem postępowania procesowego nadal jest dążenie do wykrycia rzeczywistych stosunków faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu może być usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami. W świetle dalej poczynionych rozważań, dotyczących całokształtu okoliczności sprawy, zważywszy na ilość wątpliwości związanych zarówno z samą umową pożyczki jak i działaniami pozwanego zmierzającymi do wyegzekwowania wierzytelności względem pozwanych, w ocenie Sądu Okręgowego, takie właśnie szczególne okoliczności zachodziły w niniejszej sprawie.

W zakresie ustalenia rzeczywistej wartości ciągników niezbędne było także dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, u których w czasie zajęcia komorniczego ciągniki te stały na parkingu, jak również ich nabywcy – G. K., na okoliczność ich faktycznego stanu. Jest to tym bardziej uzasadnione, iż – co wykazane zostanie w dalszej części uzasadnienia – w sprawie istniały zasadnicze rozbieżności pomiędzy twierdzeniami powodów, co do stanu ciągników, a jego opisem w umowach sprzedaży ciągników przez pozwanego.

Sąd Rejonowy nie ustalił także w prawidłowy sposób faktycznej wysokości zadłużenia powodów, z uwzględnieniem poczynionych przez nich wpłat. Ograniczył się w tym zakresie do ustalenia, że „ T. i R.Z. spłacili część pożyczki. W grudniu 2013 r. z uwagi na kłopoty finansowe zaprzestali spłaty zadłużenia”. Z ustaleń tych nie wynika, jaką

dokładnie część zadłużenia spłacili powodowie oraz jaka dokładnie kwota pożyczki pozostała im jeszcze do spłacenia pozwanemu. Okoliczności te zaś – co już podkreślono – miały fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zapłatę. Tylko bowiem poprzez porównanie rzeczywistej wartości spornych ciągników z kwotą faktycznie pozostałego do spłaty zadłużenia, możliwe było ustalenie, czy powództwo o zapłatę było uzasadnione, a jeśli tak, to w jakiej części. Dla ustalenia zadłużenia powodów niezbędna była także ocena postanowień łączącej strony umowy pożyczki, pod kątem ich abuzywności, zwłaszcza w kontekście szeregu opłat dodatkowych składających się na jej ogólny koszt. Wyjaśnienia wymagał też termin, na jaki umowa została faktycznie zawarta. Z treści umowy wynika, że na jeden miesiąc, a powodowie twierdzili, że na rok lub na 3 lata. Nie wiadomo, czy termin zwrotu całej pożyczonej kwoty 23.11.2013r. jest błędem pisarskim w zakresie daty rocznej, czy rzeczywistym terminem zakończenia umowy, skoro powodowie spłacali pożyczkę w ratach i zaprzestali spłat w grudniu.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, także ustalenie przez Sąd Rejonowy, że powodowie nie wywiązali się z umowy pożyczki, wobec czego nie było podstaw do przeniesienia zwrotnego przeniesienia na nich własności spornych ciągników, bez ustalenia, rzeczywistego terminu całkowitej spłaty pożyczki, jaka kwota długu pozostała do spłacenia oraz ustalenia wartości tychże ciągników, nie mogło stanowić rozpoznania istoty sprawy.

Niezależnie od powyższego, wypada zwrócić uwagę na okoliczności sprawy, które z uwagi już tylko na liczne wątpliwości im towarzyszące, powinny zostać bardzo szczegółowo wyjaśnione, również poprzez dopuszczenie stosownych dowodów nawet z urzędu – w razie takiej konieczności. Wątpliwości te nie tylko potwierdzają, że istotne dla sprawy okoliczności nie zostały ustalone przez Sąd I instancji, lecz mogą także budzić uzasadnione podejrzenie, co do nieuczciwej postawy pozwanego, który wykorzystując brak wiedzy pozwanych, postępuje wbrew zasadom współzycia społecznego, jak również prawdopodobnie – co wymaga jednak dogłębnego rozważenia przez Sąd I instancji – wbrew obowiązującym przepisom prawa.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że samo już tylko zawarcie pożyczki na kwotę 9.000 zł z obowiązkiem spłaty w terminie miesiąca od jej udzielenia (jeżeli faktycznie na taki okres została zawarta), mając na względzie sytuację finansową powodów (która zmusiła ich do skorzystania z tejże pożyczki), budzi z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego istotne wątpliwości. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby powodowie z pełną świadomością zgodzili się na zawarcie umowy z tak krótkim terminem spłaty. Także z zeznań powoda wynika, że pożyczka ta była udzielona na okres trzech lat (k. 256), a przynajmniej w takim przekonaniu pozostawał. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania powoda w tym zakresie są wiarygodne w świetle faktu, że powodowie spłacali pierwsze raty pożyczki w comiesięcznych terminach. Również ich sytuacja finansowa, a także zasady doświadczenia życiowego zdają się wskazywać, że data zwrotu pożyczki uwidoczniła w treści umowy mogła nie być datą ustaloną przez strony. Niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, że nawet pobieżna lektura łączącej strony umowy pożyczki wskazuje na istotne wątpliwości, co do ważności szeregu jej postanowień, pod kątem ich abuzywności (k. 18 – 19 v.). Dotyczy to w szczególności wygórowanych kosztów pożyczki, kar umownych, prowizji. Nadto sam fakt, że z kwoty udzielonej pożyczki pozwany żądał zwrotu 19.250 zł (wysokość zaległości pozwanych z dnia 1 kwietnia 2014 r. zgodnie z kartą rozliczeniową akt Km 139/14), budzi istotne wątpliwości, nieprawdopodobnym jest bowiem, aby uzasadnione koszty jej udzielenia, jak również odsetek, sprawiły, że w ciągu około czterech miesięcy od jej zawarcia, kwota którą powodowie zobowiązani byli spłacić przekroczyła dwukrotność pożyczonej sumy, zwłaszcza, że jak twierdzą powodowie, z pożyczonej kwoty została im potrącona prowizja i opłata notarialna i faktycznie otrzymali ok. 7.000zł.

Pozwany powołuje się na koszty parkingu, na którym stały zajęte ciągniki oraz koszty ich transportu (k. 149), zasadność poniesienia tych kosztów, w świetle okoliczności sprawy (pozwany złożył wniosek o zajęcie ciągników w drodze egzekucji mimo świadomości, że stanowią jego własność), budzi istotne wątpliwości, nadto koszty te powstały już po wszczęciu egzekucji, a zatem nie mogły rzutować na wysokość zadłużenia powodów w dacie nadania klauzuli wykonalności.

Z akt sprawy wynika natomiast, że (potwierdza to także sam pozwany – k. 144 v.) powodowie z kwoty 9.000 zł spłacili łącznie 6.785 zł. W takiej sytuacji do spłaty pozostała kwota 2.215 zł, pozwany zaś dochodził od powodów, w ramach wszczętej egzekucji komorniczej kwoty ponad 19.000 zł, wnosząc wcześniej o nadanie klauzuli wykonalności aktowi

notarialnemu, w którym powodowie poddali się egzekucji w ramach zabezpieczenia spornej wierzytelności, do kwoty 18.000 zł, w całości, mimo że taka kwota zadłużenia nie znajdowała żadnego potwierdzenia. Zauważyć przy tym należy, że tytuł wykonawczy wobec cofnięcia wniosku egzekucyjnego nadal jest w posiadaniu pozwanego.

Podobnie na z góry przemyślane działanie pozwanego, obliczone na wzbogacenie się kosztem powodów, wyglądają jego działania związane z egzekucją niespłaconej pożyczki. Pozwany bowiem, mając pełną świadomość, że sporne ciągniki przeszły na jego własność

(już w dniu w dniu 18 listopada 2013 r. złożył on wniosek o czasowe zarejestrowanie ciągnika (...), celem wykonania badania technicznego, powołując się na umowę przewłaszczenia z dnia 23 października 2013 r. – k. 67), udaje się wraz z Komornikiem do miejscowości oddalonej o setki kilometrów od T., w której mieszkają powodowie, gdzie złożył wniosek do protokołu (k. 20 akt Km 139/14) o zajęcie spornych ciągników (czyli własnych). Co więcej, w momencie zajęcia ciągników, w tejże miejscowości, znalazła się przypadkiem także pozwana J. P. (mieszkająca w T.), której ciągniki te zostały oddane pod dozór. Po uiszczeniu przez powodów na konto Komornika kwoty ok. 4.000 zł (karta rozliczeniowa Km 139/14), pozwany składa wniosek o umorzenie egzekucji. W związku z tym Komornik umarza egzekucję, zwalniając spod zajęcia sporne ciągniki i zobowiązując ich dozorcę J. P., do ich wydania dłużnikowi (T. Z.). Zgodnie z zeznaniami powodów, ciągniki te nie zostały im jednak wydane.

Takie działanie pozwanego, w ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji, gdy pozwany miał świadomość, że przeszły na jego własność, sugeruje celowe działanie, obliczone na obarczenie powodów jak największymi kosztami, otrzymaniem nie tylko zwrotu znacznej części pożyczki, lecz również ciągników stanowiących jej zabezpieczenie, a tym samym wygenerowanie rażąco zawyżonych, nieproporcjonalnych do kwoty udzielonej pożyczki, korzyści.

Wątpliwości budzi również nocna wizyta pozwanego J. G. w domu powodów. Strona powodowa zarzuca, że w jej trakcie doszło do podłożenia przez pozwanego umowy przewłaszczenia, którą nieświadomie podpisali, zamiast innego, wcześniej przeczytanego dokumentu. W tym miejscu wskazać jednak trzeba, że – mając na względzie skomplikowany charakter umowy przewłaszczenia, jak również powoływanie się przez powodów na podobieństwo szaty graficznej dokumentu przez nich odczytanego oraz faktycznie podpisanego, w istocie mogli oni utożsamiać z przedmiotową umową protokół zdawczo – odbiorczy z dnia 13 maja 2014 r. obejmujący sporne ciągniki, z którego wynika, że zostały one przekazane przez powodów na rzecz pozwanego, właśnie tego dnia. Powyższy wniosek jest tym bardziej uzasadniony, iż faktycznie protokół ten (k. 90) jest pod względem szaty graficznej praktycznie tożsamy z protokołem zdawczo – odbiorczym dotyczącym zwolnienia ciągników z dozoru przez J. P. (k. 81). Co do bowiem samego zabezpieczenia udzielonej powodom pożyczki, zarówno w zeznaniach składanych w zawiadomieniu o przestępstwie (k. 16 v.), jak i w toku postępowania przed Sądem I instancji (k. 256) wskazywali oni, że na zabezpieczenie to wybrano ciągniki, zamiast ziemi. Tym samym Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że przedmiotowa umowa przewłaszczenia została zawarta w tej samej dacie, co umowa pożyczki.

Przechodząc do wizyty pozwanego z dnia 13 maja 2014 r., wskazać trzeba, że nie wiadomo, z jakich względów Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom powodów (k. 255 v. – 257), w zasadniczej ich części, co do przebiegu tejże wizyty. Wskazanie, że nie znalazły one potwierdzenia w ustaleniach poczynionych przez Sąd jest zaś wynikiem błędnego rozumowania, bowiem to właśnie m.in. wskazane zeznania powodów, jako należycie oceniany element materiału dowodowego, mogły stanowić podstawę do poczynienia stosownych ustaleń, gdyż nie został im przeciwstawiony żaden inny dowód. Pozwani uchylili się od złożenia zeznań w sprawie, nie było zatem możliwości ich skonfrontowania z zeznaniami powodów, fakt ten nie może jednak obciążać strony powodowej. Należy natomiast zwrócić uwagę, że zeznania powoda są szczegółowe, w całości spójne z zeznaniami powódki, z których wynika, że w dniu 13 maja 2014 roku pozwany przyjechał do domu powodów o godzinie 22.40/22.30 przedstawiając im dokumenty dotyczące przekazania im ciągników przez J. P.. Powodowie dokumenty te przeczytali uważnie, jednak w pewnym momencie opuścili pokój, w którym znajdowali się wraz z pozwany, aby przynieść dowody osobiste, których pozwany wymagał. Po powrocie, uznając, że mają przed sobą treść właśnie co odczytanych dokumentów, podpisali je. Następnie nie otrzymali oni ich odpisów, bowiem pozwany tłumaczył się, że brakuje na nich pieczętki firmy oraz podpisu J. P., miały być zatem odesłane w późniejszym terminie, do czego nie doszło. Jednocześnie w samochodzie pozwanego, według

twierdzeń powodów, zaparkowanym przed bramą, siedziała najprawdopodobniej J. P.. Mimo tego nie podpisała wskazanych dokumentów.

Powyższe okoliczności, w zestawieniu z zajęciem przedmiotowych ciągników w ramach egzekucji, na wniosek pozwanego, budzą istotne wątpliwości. Oczywiście można sobie wyobrazić, że pozwany był nieświadomy, iż ciągniki te stanowią jego własność, że wysłał swojego pełnomocnika w celu zarejestrowania jednego z nich (już w listopadzie 2013 r.) i omyłkowo złożył wniosek o ich zajęcie, okoliczność ta jest jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, dalece nieprawdopodobna. Okoliczności sprawy mogą wskazywać, że pozwany wykorzystał postępowanie egzekucyjne i Komornika do faktycznego odebrania powodom ciągników, które już do nich nie wróciły. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany miał pełną świadomość działania, jako profesjonalista udzielający pożyczek, nie podejmował przypadkowych działań. Pozwany obiecał, że ciągniki zostaną zwrócone powodom, kiedy wpłacą oni określoną kwotę Komornikowi. Po dokonaniu spłaty ok. 4.000 zł (obok wcześniejszych spłat pożyczki), ciągniki te zostały zwolnione z zajęcia komorniczego, a powodowie pozostawali w przekonaniu, że będą one im niezwłocznie zwrócone, sami zaś spłacą pożyczkę w umówionych ratach. Pozwany jednak w dalece wątpliwych okolicznościach, porą nocną, uzyskał od powodów podpis przekazania mu spornych ciągników, które następnie sprzedał. W efekcie pozwani pozostali z nieokreśloną bliżej kwotą niespłaconej pożyczki (pozwany cały czas dysponuje tytułem wykonawczym przeciwko powodom na kwotę 18.000 zł!), mimo spłacenia istotnej jej części stracili także ciągniki, stanowiące niezbędne dla nich narzędzie pracy, których wartość również nie została ustalona i budzi wątpliwości.

Co do samych umów sprzedaży ciągników wskazać trzeba, że z treści umowy sprzedaży ciągnika (...) (k. 204) wynika, że został on zbyty przez pozwanego za kwotę 4.600 zł. Jednocześnie w umowie tej wskazano, że ciągnik ten jest całkowicie niesprawny, zniszczony, wymagający kapitalnego remontu, nie ma żadnego dodatkowego wyposażenia, ma zniszczoną kabinę. Co więcej, w § 5 tejże umowy zaznaczono, że pojazd ten ma większą jeszcze ilość wad, umieszczenie ich całego spisu jest jednak obecnie niemożliwe. Mając na względzie rok produkcji tego ciągnika, tj. 1974, już na pierwszy rzut oka musi budzić wątpliwości, aby ktokolwiek był zainteresowany jego kupnem za taką kwotę, mając na względzie opisany w umowie stan techniczny. Jeszcze bardziej nieprawdopodobne jest, aby pozwany zgodził się, aby taki kompletnie zniszczony „wrak” stanowił zabezpieczenie udzielonej powodom pożyczki. Powyższe odnosi się także do umowy sprzedaży drugiego ze spornych ciągników, tj. (...), rok produkcji 1985 (k. 205), w której to umowie wskazano na te same wady, a cenę zbycia określono na 5.800 zł.

W związku z powyższymi umowami wskazać trzeba, że z zeznań brata powoda, K. B. (k. 255 v.), wynika, że ciągniki te były w bardzo dobrym stanie, co pozostaje w sprzeczności z treścią powołanych wyżej umów sprzedaży. Jednocześnie Sąd Rejonowy dał pełną wiarę zeznaniom wskazanego świadka (k. 286 v.), mimo tego całkowicie pominął wynikające z porównania ich treści, oraz treści przedmiotowych umów, zasadnicze rozbieżności co do stanu spornych ciągników.

Na marginesie dodać należy, że z zeznań K. B. wynika także, że w trakcie wizyty pozwanego, przedłożył on powodom szereg dokumentów, przekładał je, w pewnym zaś momencie powodka opuściła spotkanie, aby przynieść dowody osobiste (k. 255 v.). Potwierdza to zeznania składane przez powodów, z których również wynikało, że do zajęcia ciągników doszło w trakcie dokonywania prac na polu (orki), skoro zatem powodowie nie posiadali wówczas innych ciągników, prace te musiały być wykonywane przy pomocy jednego z nich. Okoliczność ta także (obok zeznań K. B.), stanowi podstawę do powzięcia co najmniej istotnych wątpliwości, co do prawdziwości opisu stanu technicznego przedmiotowych ciągników, zawartego w powołanych przez pozwanego umowach ich sprzedaży.

Powołane okoliczności powinny uwrażliwić Sąd I instancji na konieczność przeprowadzania dogłębnego, szczegółowego postępowania dowodowego, z wykorzystaniem – w razie potrzeby – dowodów z urzędu, a może nawet (niezależnie od umorzenia dochodzenia w sprawie doprowadzenia powodów przez pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci spornych ciągników) Sąd Rejonowy powinien rozważyć zasadność poinformowania o toczącym się postępowaniu prokuratora, w celu jego ewentualnego udziału w sprawie (art. 7 k.p.c.). Okoliczności sprawy budzą bowiem, w ocenie Sądu Okręgowego, bardzo wiele wątpliwości w zakresie działań pozwanych, w szczególności pozwanego, rodząc podejrzenie, że wykorzystuje on niewielką świadomość prawną

pożyczkobiorców, w celu uzyskania korzyści materialnych, nie związanych z faktycznym, uzasadnionym kosztem udzielanych pożyczek.

Podsumowując, mając na względzie poczynione rozważania, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone orzeczenie (art. 386 § 4 k.p.c.), przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Sąd ten, rozpoznając ponownie sprawę, powinien uwzględnić wskazane powyżej uwagi, w szczególności co do konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, z zeznań świadków, u których na parkingu stały sporne ciągniki objęte wówczas dozorem oraz z zeznań ich nabywcy, w celu ustalenia ich stanu, kwoty za jaką faktycznie zostały sprzedane. Ustalenia wymaga także dokładna kwota pożyczki, którą powodowie zobowiązani byli spłacić, jak również aktualnego ich zadłużenia (jeżeli takie w ogóle istnieje), z uwzględnieniem ewentualnej abuzywności niektórych z zapisów umowy pożyczki, a także faktycznie umówiony termin zwrotu pożyczki. Nadto, wobec sformułowania przez powodów żądania ewentualnego, Sąd ten powinien je rozpoznać, wskazując w uzasadnieniu swojego orzeczenia na szczegółowe przesłanki, którymi kierował się wydając wyrok.

Sąd Okręgowy nie orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, pozostawiając rozstrzygnięcie w tym zakresie Sądowi I instancji, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.

/SSO Jadwiga Siedlaczek/ /SSO Małgorzata Kończal/ /SSO Marek Paczkowski/